Księga Izajasza

Rozdział 42

**Pierwsza pieśń o słudze Pana**

**1**. Oto sługa mój, którego popieram, mój wybrany, którego ukochała moja dusza. Natchnąłem go moim duchem, aby nadał narodom prawo. **2**. Nie będzie krzyczał ani wołał, ani nie wyda na zewnątrz swojego głosu. **3**. Trzciny nadłamanej nie dołamie ani knota gasnącego nie dogasi, ludom ogłosi prawo. **4**. Nie upadnie na duchu ani się nie złamie, dopóki nie utrwali prawa na ziemi; a jego nauki wyczekują wyspy. **5**. Tak powiedział Bóg, Pan, który stworzył niebo i je rozpostarł, rozciągnął ziemię wraz z jej płodami, daje na niej ludziom tchnienie, a dech życiowy tym, którzy po niej chodzą. **6**. Ja, Pan, powołałem cię w sprawiedliwości i ująłem cię za rękę, strzegę cię i uczynię cię pośrednikiem przymierza z ludem, światłością dla narodów, **7**. Abyś otworzył ślepym oczy, wyprowadził więźniów z zamknięcia, z więzienia tych, którzy siedzą w ciemności. **8**. Ja, Pan, a takie jest moje imię, nie oddam mojej czci nikomu ani mojej chwały bałwanom. **9**. Oto wydarzenia dawniejsze już się dokonały, a to, co ma nastać, zwiastuję; zanim zacznie kiełkować, opowiem je wam.

**Pieśń ku czci Pana**

**10**. Śpiewajcie Panu pieśń nową, pieśń ku jego czci od krańców ziemi; niech zaszumi morze i wszystko, co w nim jest, wyspy i ich mieszkańcy. **11**. Niech się odezwie pustynia i ci, którzy nią ciągną, osiedla, gdzie mieszkają Kedareńczycy; niech się głośno weselą mieszkańcy skalistych gór, niech radośnie wołają ze szczytów górskich! **12**. Niech oddają Panu cześć i niech zwiastują jego chwałę na wyspach! **13**. Pan wyrusza jak bohater, jak wojownik budzi zapał do walki, rzuca donośny zew bojowy, wydaje okrzyk, nad swoimi wrogami odnosi zwycięstwo. **14**. Już długo milczałem, nie odzywałem się, powstrzymywałem się; lecz teraz jak rodząca będę krzyczeć, będę zawodzić i skomleć. **15**. Spustoszę góry i pagórki, i wysuszę wszystką ich zieleń, przemienię rzeki w suchą ziemię i bagna osuszę. **16**. I poprowadzę ślepych drogą, której nie znają, ścieżkami im nieznanymi ich powiodę, ciemność przed nimi obrócę w jasność, a miejsca nierówne w równinę. Oto rzeczy, których dokonam i nie zaniedbam ich! **17**. Obrócą się w tył i okryją się hańbą ci, którzy polegają na bałwanach, ci, którzy mówią do posągów lanych: Wy jesteście naszymi bogami.

**Ubolewanie nad zaślepieniem Izraela**

**18**. Słuchajcie, wy głusi! A wy, ślepi, przejrzyjcie, aby widzieć! **19**. Kto jest ślepy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jeżeli nie mój posłaniec, którego posyłam? Kto jest ślepy jak posłaniec i głuchy jak sługa Pana? **20**. Widział wiele rzeczy, lecz nie zważał na nie, jego uszy otwarte, lecz nie słyszy. **21**. Upodobało się Panu dla jego sprawiedliwości, aby jego zakon był wielki i sławny. **22**. Lecz lud jest złupiony i obrabowany, wszyscy oni są spętani w dołach i zamknięci w więzieniach, stali się łupem, a nie ma kto by ratował, wydani na splądrowanie, a nikt nie mówi: Oddaj! **23**. Kto między wami tego słucha? Kto zwraca uwagę i słucha tego, myśląc o przyszłości? **24**. Kto wydał Jakuba na splądrowanie, a Izraela łupieżcom? Czy nie Pan, przeciwko któremu zgrzeszyliśmy? Nie chcieli chodzić jego drogami ani też nie słuchali jego zakonu, **25**. Dlatego wylał na niego żar swojego gniewu i okropności wojny, tak że objęły go zewsząd, lecz on tego nie zrozumiał, a chociaż płomienie go przypiekły, jednak nie bierze sobie tego do serca.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01